

Primavera Romy pokonała na Juventus Stadium 2-1 Bianconerich w pierwszym meczu finału młodzieżowego Pucharu Włoch. Giallorossi są więc bliscy rewanżu za porażkę z finału Torneo di Viareggio. O zdobyciu trofeum zadecyduje mecz rewanżowy na Stadio Olimpico, do którego za dwa tygodnie zespół De Rossiego przystąpi z ważną zaliczką.

Giallorossi rozpoczęli mecz od mocnego uderzenia. Już w 3 minucie Appelt powalił Cicirettiego we własnym polu karnym, a sędzie wskazał na jedenasty metr. Do piłki podszedł Viviani i pewnym uderzeniem pokonał Branescu. Było 0-1. W 17 minucie na 0-2 podwyższył Tallo. Viviani dośrodkował z rzutu różnego, napastnik uderzył głową, a piłka odbiła się jeszcze od Gouano. Gospodarze próbowali zdobyć gola kontaktowego, choć bez słowa nie pozostawała też Roma. W 35 minucie piłka po uderzeniu głową Barby przeleciała tuż obok bramki. Po przerwie do ataku rzucił się zespół Juventus, a efektem tego była bramka w 64 minucie gry, gdy Libertazzi wykorzystał dośrodkowanie z prawej strony, przyjął piłkę i pokonał Pigliacellego. Ten sam zawodnik mógł wyrównać w doliczonym czasie gry, ale znakomitą interwencją popisał się golkipier Giallorossich. Zespół Alberto De Rossiego wygrał 2-1 i jest bliższy zdobycia trofeum, o które walkę przegrał w zeszłym sezonie w finale z Fiorentiną.

JUVENTUS - ROMA 1-2 (0-2)

0-1 Viviani 5' - kar.

0-2 Tallo 17'

1-2 Libertazzi 64'

ROMA (4-2-3-1): Pigliacelli - Nego, Romagnoli, Orchi, Barba - Viviani, Verre - Politano, Ciciretti (Cittadino 53'), Piscitella (Frediani 46') - Tallo (Leonardi 86')

JUVENTUS (4-2-3-1): Branescu - Untersee, Gouano, Rubin (Schiavone 81'), Liviero - Cibsah, Appelt - Spinazzola, Beltrame (Margiotta 61'), De Silvestro - Padovan (Libertazzi 63')

Żółte kartki: Appelt (Juventus), Frediani (Roma)

Autor: abruzzi